

piątek, 25.04.2025

## Codziennosc przenikneta Jego obecnościa [J 21, 1-14]

Jezus znowu ukazal sie nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazal sie w ten sposob: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniow. Szymon Piotr powiedzial do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zrzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. Pozostali uczniowie przyплыnęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Jak widzimy, Apostołowie po Zmartwychwstaniu Pana wracają do swoich codziennych, powszednich obowiązków. Szymon Piotr razem ze swoimi towarzyszami wraca nad jezioro łowić ryby. Powiedzielibyśmy: "Wróciła normalność, codzienność". Jednak i ona staje się nadzwyczajna. W tym zwyczajnym, zwykłym dniu i obowiązkach jest z nimi Zmartwychwstały Jezus. Nawet po swoim powstaniu z martwych nie przestaje się z nimi spotykać. Na ich oczach dalej dokonują się cuda, podobnie jak było to za czasów Jego publicznej działalności. Chrystus nie jest duchem. Rozpala ognisko dla uczniów nad brzegiem jeziora. Chrystus przygotowuje im posiłek, każe się posilić, sam je, rozmawia z nimi, wchodzi w ich codzienność. Jednym słowem nie zostawił ich samych. Uczniowie mogą Go zobaczyć, dotknąć i porozmawiać z Nim. Widzimy, że Jezus zmartwychwstał również cieleśnie. On pokonał śmierć. Daje temu konkretne dowody. Czytając lub słuchając tego tekstu warto to sobie uświadomić. Warto w naszym codziennym życiu szukać takich dowodów obecności Pana. Podobnie jak był obecny w życiu Apostołów, tak samo jest obecny i dziś pośród nas. Niech okres oktawy wielkanocnej, który aktualnie we wspólnocie obchodzimy, stanie się dla nas czasem wzmocnienia wiary w Zmartwychwstałego Pana.

-----

fot. pixabay